

Artykuły

Od skrajności do codzienności: współczesna psychologia ocen moralnych

Michał Parzuchowski, Konrad Bocian, Bogdan Wojciszke

Katedra Psychologii Społecznej, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Wydział Zamiejscowy w Sopocie

Niniejszy artykuł przeglądowy opisuje współczesny dorobek psychologii ocen moralnych. W przeszłości eksperymenty nad ocenami moralnymi najczęściej sprowadzały się do wyobrażenia sobie przez uczestników wyjątkowo ekstremalnych i nietypowych dylematów moralnych. W niniejszym artykule dokumentujemy aktualny stan wiedzy na ten temat oraz wyraźną zmianę paradygmatu w tej dziedzinie. Artykuł stawia sobie trzy główne cele: 1) podsumowanie aktualnego stanu badań nad ocenami moralnymi; 2) dyskusję nad abstrakcyjnością oraz skrajnością dotąd badanych dylematów moralnych; 3) dyskusję różnic między teorią podstaw moralności Jonathana Haidta sformułowaną na podstawie wydarzeń skrajnych oraz diadyczną teorią moralności potocznej Kurta Gray'a i Daniela Wegnera sformułowaną na podstawie zdarzeń mniej skrajnych.

Słowa kluczowe: *oceny moralne, dylematy moralne, teoria podstaw moralności, diadyczna teoria moralności potocznej*

WPROWADZENIE

Czy pozbawienie życia jednej osoby w celu ocalenia większej grupy ludzi jest moralnie dopuszczalne? Eksperymenty nad ocenami moralnymi przez całe dekady sprowadzały się do wyobrażenia sobie przez uczestników wyjątkowo ekstremalnych i nietypowych dylematów

Michał Parzuchowski, Katedra Psychologii Społecznej, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Wydział Zamiejscowy w Sopocie, ul. Polna 16/20, 81-745 Sopot.

Konrad Bocian, Katedra Psychologii Społecznej, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Wydział Zamiejscowy w Sopocie, ul. Polna 16/20, 81-745 Sopot.

Bogdan Wojciszke, Katedra Psychologii Społecznej, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Wydział Zamiejscowy w Sopocie, ul. Polna 16/20, 81-745 Sopot.

Korespondencję w sprawie artykułu prosimy kierować do Michała Parzuchowskiego, e-mail: mparzuchowski@swps.edu.pl

Przygotowanie niniejszego artykułu możliwe było dzięki grantowi przyznanemu Bogdanowi Wojciszke przez Narodowe Centrum Nauki (2012/04/A/HS6/00581).

Autorzy szczególnie dziękują Wiesławowi Baryle oraz Natalii Frankowskiej, Aleksandrze Szymków i Katarzynie Cantarero za uwagi do poprzednich wersji manuskryptu.

moralnych (Greene, Nystrom, Engell, Darley, Cohen, 2004). Szczęśliwie większość ludzi w codziennym życiu nie jest zmuszona podejmować tak trudnych decyzji. Sądy na temat moralności lub zachowań moralnych rzadko kiedy dotyczą sytuacji odbierania lub ratowania życia. Jednocześnie sądy moralne o prawdziwych, a nie wyobrażonych, sytuacjach mają wpływ na wiele z naszych codziennych decyzji. Wyrabiamy sobie zdanie na temat innych ludzi głównie na podstawie oceny ich moralności (Wojciszke, Bazinska, Jaworski, 1998). Ocena moralna nowo napotkanego nieznanego wpływa na to, czy chcemy z nim przebywać, czy go unikać (Todorov, Olivola, Dotsch, Mende-Siedlecki, 2015). W niniejszym artykule dokumentujemy aktualny stan wiedzy na ten temat oraz pewną zmianę paradygmatu w tej dziedzinie. Najnowsze badania eksperymentalne na temat moralności są dużo bliższe codzienności i w mniejszym stopniu oparte na deklaracjach – oceny moralne są realistycznymi decyzjami podejmowanymi bezwysiłkowo codziennie przez każdego z nas. Zamiast rozwiązywania hipotetycznych dylematów uczestnicy proszeni są o podejmowanie rzeczywistych decyzji mających

bezpośrednie konsekwencje dla ich dobrostanu fizycznego i psychicznego (Bocian, Wojciszke, 2014a, 2014b; Gray, Keeney, 2015a; Halevy, Shalvi, Verschuere, 2014; Hoffman, Wisneski, Brandt, Skitka, 2014; Parzuchowski, Bocian, Baryła, 2012; Parzuchowski, Wojciszke, 2014). Artykuł ten ma zatem trzy główne cele: 1) podsumować aktualny stan współczesnej psychologii moralności; 2) przedstawić zarzuty do abstrakcyjności i skrajności operacjonalizacji dylematów moralnych; 3) podsumować wyniki badań nad teorią podstaw moralności (formułowaną na podstawie wydarzeń skrajnych) oraz diadyczną teorią moralności (której podstawą są raczej zdarzenia mniej skrajne).

MORALNOŚĆ JEST GŁÓWNYM WYMIAREM SPOSTRZEGANIA SPOŁECZNEGO

Filozofowie stawiają sobie zazwyczaj pytanie „czy oceniane zachowanie jest dobre czy złe?”, podczas gdy większość laików chciałaby raczej ustalić „czy osoba, która tak się zachowuje, jest dobra czy zła?”. Jesteśmy więc naiwnymi teoretykami zainteresowanymi nie tylko oceną zachowań innych ludzi, ale też odkryciem ich charakteru moralnego. Kształtując sobie opinię o aktorze, wykorzystujemy dwa rodzaje treści – możemy wnioskować o jego sprawczości (np. inteligencji lub sile) oraz jego wspólnotowości (np. uczciwości czy zaufaniu; Abele, Wojciszke, 2014). Sądy moralne są podstawowym elementem spostrzegania społecznego (Uhlmann, Pizarro, Diermeier, 2015). Cudza moralność (wspólnotowość, zaufanie) jest najważniejszą przesłanką dla opinii na ich temat. O cechach moralnych wnioskujemy z twarzy w okamgnieniu (Todorov i in., 2015), mają one chronicznie wyższą dostępność poznawczą i częściej są poszukiwane w trakcie formułowania ocen globalnych na temat innej osoby (Wojciszke i in., 1998; Goodwin, Piazza, Rozin, 2014). Co ciekawe, z naszych wcześniejszych badań wynika, że poziom samooceny jest bardziej zależny od oceny własnych cech sprawczych niż moralnych, gdyż tego drugiego nie potrzebujemy oszacowywać – domyślnie zakładamy, że jesteśmy moralni (Wojciszke, Baryła, Parzuchowski, Szymków, Abele, 2011; Wojciszke, Sobiczewska, 2013). Zatem choć w ocenach i wyjaśnieniach własnych zachowań częściej stosujemy kategorię sprawczości, to do formułowania oceny na temat cudzych zachowań częściej stosujemy treści wspólnotowe (Abele, Wojciszke, 2014). Co ważne, taki wzór wyników wydaje się być niezależny od kultury, bo został zreplicowany na dużych próbach pochodzących z bardzo różnych kultur (Gebauer, Wagner, Sedikides, Neberich, 2013; Wojciszke, Białobrzaska, 2014).

Większość ludzi sądzi, że choć zachowania innych mogą się zmieniać, to ich moralny charakter jest niezmienny (Todorov i in., 2015; Todorov, Pakrashi, Oosterhof, 2009).

Opisy charakteru moralnego zmarłego są główną treścią nekrologów (Goodwin i in., 2014), sam charakter moralny uznawany zaś jest za najważniejszy składnik indywidualnej tożsamości. W badaniach Strohminger i Nicholasa (2014) ludzie sądzili, że odczuliby większą zmianę we własnej tożsamości, gdyby w wyniku tajemniczego oddziaływania zmienił się ich poziom moralności (poziom posiadanych cnót), niż gdyby zmianie uległa ich osobowość (łękliwość) czy zdolności percepcyjne (ślepotą barw). Badani twierdzili również, że to właśnie natura moralna człowieka ma największą szansę pozostać we wspomnieniach bliskich po jego śmierci lub stać się częścią jego duszy po reinkarnacji w nowym ciele (Strohminger, Nichols, 2014). Członkowie rodzin osób dotkniętych chorobami neurodegeneracyjnymi dostrzegają duże zmiany tożsamości pacjentów dotkniętych otępieniem czołowo-skroniowym (*frontotemporal dementia*), w którym następuje upośledzenie sądów i decyzji moralnych, choć takich efektów nie daje choroba Alzheimera (przejwiająca się upośledzeniem funkcji poznawczych, takich jak pamięć, percepcja i język; Strohminger, Nichols, 2015). Dominacja treści moralnych widoczna jest nie tylko w spostrzeganiu osób, ale i opiniach na temat marek handlowych (Kervyn, Fiske, Malone, 2012), organizacji (Kervyn, Chan, Malone, Korpusik, Ybarra, 2014) czy grup społecznych (Brambilla, Leach, 2014; Cuddy, Fiske, Glick, 2008).

Dlaczego moralność jest tak ważna w budowaniu opinii o innych ludziach? Z perspektywy funkcjonalnej spostrzeganie społeczne służy przede wszystkim własnym interesom osoby spostrzegającej (Abele, Wojciszke, 2014). To, czy obca nam osoba jest obdarzona wyjątkową zwinnością manualną, czy też nie posiada takich zdolności, nie jest jeszcze informacją, która w bezpośredni sposób mogłaby zagrażać naszym interesom. Sprawność jest zagrożeniem tylko wtedy, gdy towarzyszą jej nieczne zamiary. Dlatego rozpoznanie, czy obca osoba jest moralna, czy nie (czy spotka nas z jej strony coś dobrego, czy coś złego) ma kluczowe znaczenie dla naszego funkcjonowania i jest priorytetem w spostrzeganiu społecznym. Jednak gdy realizacja naszych celów uzależniona jest od cudzej sprawczości, wówczas priorytet moralności w spostrzeganiu społecznym zostaje zniesiony i z większą uwagą śledzimy poziom cudzej kompetencji (Abele, Bruckmüller, 2011; Wojciszke, Abele, 2008).

Jak przebiega proces wnioskowania o cudzej moralności? Widok osoby, która pije kawę lub smaruje bułkę dżemem, nie wnosi zbyt wiele informacji o jej intencjach lub cechach moralnych. Dla odmiany obserwacja, jak ta sama osoba zachowuje się w sytuacji silnego pobudzenia emocjonalnego, niesie już o wiele więcej informacji diagnostycznych. Jednocześnie z rozkładu prawdopodobieństwa

zdarzeń społecznych wynika logiczny wniosek – zaobserwowanie u drugiej osoby zachowania skrajnie moralnego (np. niesienie pomocy tonącemu) lub skrajnie niemoralnego (np. zabójstwo drugiej osoby) jest o wiele rzadsze niż zaobserwowanie zachowań świadczących o przeciętnym poziomie tej cechy (np. wymiana uśmiechów podczas spotkania). Zatem, oceniając cudzą moralność, nie poszukujemy zachowań powszechnych i codziennych, a raczej skupiamy swoją uwagę na aktach, które są szczególnie rzadkie lub nietypowe. W rezultacie nie potrafimy trafnie przewidywać własnych zachowań moralnych w sytuacjach ekstremalnych, bo nie mamy dostępu do wystarczającej liczby zachowań innych osób, na których moglibyśmy się oprzeć. Zgodnie z teorią atrybucji (Jones, Davis, 1965) niewytłumaczalne zachowania, częściej niż wymogom sytuacji, przypisywane są cechom osobowości aktora zachowującego się w nietypowy sposób, świadcząc np. o jego moralnym charakterze (Pizarro, Tannenbaum, 2011). Zatem zachowanie w nietypowej sytuacji mówi obserwatorowi więcej o cechach osobowości zachowującej się osoby.

Tego rodzaju przepis na zbieranie diagnostycznych informacji z sytuacji wyjątkowych nie pozostaje bez wpływu na efekt tego działania – formułowaną ocenę. Nieznane i dziwaczne jedzenie jest często odbierane jako budzące wstręt (Pilner, Pelchat, 1991) i taką samą reakcją mogą wzbudzać nietypowe i dziwaczne transgresje moralne. Dla przykładu większość osób zgadza się ze zdaniem, że fizyczna napaść na kogoś powinna być karana surowiej niż atak fizyczny na zwierzę. Jednocześnie mężczyzna, który bije kota swojej dziewczyny, jest oceniany surowiej niż ten sam mężczyzna atakujący samą dziewczynę, bo agresja wobec zwierząt jest bardziej nietypowa i jest silniejszym sygnałem niemoralności (Tannenbaum, Uhlmann, Diermeier, 2011; Piazza, Landy, Goodwin, 2014). Podobnie fizyczna napaść na innych jest gorsza niż wygłaszanie rasistowskich komentarzy, jednak to ten drugi akt ma silniejszy wpływ na oszacowania niemoralności, bo tego rodzaju zachowanie jest silniejszym diagnostykiem niemoralnego charakteru (Uhlmann, Zhu, Diermeier, 2014). Diagnostyczny może być również sam sposób podejmowania decyzji, niezależnie od jej treści. Osoby podejmujące niemoralne decyzje w sposób szybki częściej są oceniane jako skrajnie niemoralne niż osoby podejmujące identyczne decyzje wolniej i po namyśle (Crittcher, Inbar, Pizarro, 2013).

Ludzie mają skłonność do oceniania negatywnych – ale nie pozytywnych – skutków ubocznych cudzych decyzji i działań jako zamierzonych (Knobe, 2010). Pracownicy skrzywdzeni decyzją szefa mającego na uwadze jedynie własny interes spostrzegają tę krzywdę jako zamierzoną, podczas gdy korzyść pracowników wynikająca z takiej samej decyzji jest przez nich (trafnie) spostrzegana jako

niezamierzony efekt uboczny decyzji szefa (Sripada, 2012; por. Doliński, 1992). Dzieje się tak dlatego, że pracownicy wyciągają wnioski o moralności szefa z informacji o egoistycznym motywie jego działania, ta informacja wpływa zaś na ocenę intencji jego zachowania. Ogólnie rzecz biorąc, spostrzegany charakter moralny człowieka lepiej niż wartościowość jego działań wyjaśnia, czy te ostatnie są widziane jako zamierzone, czy niezamierzone (Helzer i in., 2014; Kreps, Monin, 2014; Sripada, 2012; Sripada, Konrath, 2011; Yoel, Pizarro, Cushman, 2012).

DYLEMATY MORALNE

Czy szczytny cel uświęca każdy środek do jego osiągnięcia? Czy moralnie dopuszczalne jest torturowanie zamachowca w celu wydobycia informacji na temat planowanego ataku nuklearnego, w którym śmierć poniosą miliony niewinnych obywateli? Pytania tego rodzaju to zmodyfikowana wersja klasycznego dylematu wagonika, w którym uczestnicy badania proszeni są o wyobrażenie sobie, że rozpuśczone wagon pędzi po torach, na których pracuje pięciu nieświadomych zagrożenia robotników. Jeśli uczestnik nie zmieni toru jazdy wagonika, ta grupa ludzi poniesie pewną śmierć. Uczestnik może jednak przełączyć zwrotnicę, zmieniając tym samym bieg wagonika i kierując go na boczny tor, na którym pracuje tylko jeden robotnik (wersja ze zwrotnicą). W innej wersji tego dylematu uczestnicy proszeni są o wyobrażenie sobie śmierci grupy ludzi lub własnoręczne zepchnięcie z mostku wprost na tory jednego mężczyzny, którego niechybna śmierć uchroniłaby przed podobnym losem wspomnianych robotników (wersja z mostkiem). Zabicie jednej osoby w celu uratowania życia pięciu osób to wybór utylitarny, podczas gdy powstrzymanie się od interwencji to wybór deontologiczny, motywowany przekonaniem, że uśmiercenie kogokolwiek nie może być moralne, nawet jeśli służy ochronie życia większej liczby osób. Tego rodzaju dylematy rozwiązywały tysiące badanych (Hauser, Cushman, Young, Jin, Mikhail, 2007), opowiadając się w ogromnej większości za wyborem utylitarnym w wersji ze zwrotnicą (85%), podczas gdy w wersji z mostkiem większość podejmowała decyzję deontologiczną (88%). Choć logiczna treść dylematu nie różni się między obiema wersjami (biernie przyglądać się wypadkowi czy ograniczyć rozmiary tragedii), badania z użyciem neuroobrazowania sugerują, że wersja z mostkiem wywołuje silniejsze emocje niż wersja ze zwrotnicą (Greene, Nystrom, Engell, Darley, Cohen, 2004; Greene, Sommerville, Nystrom, Darley, Cohen, 2001). Co więcej, pacjenci z uszkodzeniami regionów kory odpowiedzialnej za powstawanie emocji (*ventromedial prefrontal cortex*, *VPC*) znacznie częściej podejmują decyzje utylitarne (Koenings i in., 2007).

Na podstawie tych ustaleń Greene ze współpracownikami (Greene, 2007; Shenhav, Greene, 2014) sformułowali model dwóch procesów leżących u podstaw decyzji moralnych. Decyzje deontologiczne są podejmowane na podstawie szybkich i automatycznych procesów afektywnych, decyzje utylitarne podejmowane są natomiast powoli na drodze wysiłkowych procesów wnioskowania (wymagające motywacji i zasobów poznawczych). Znacząca liczba badań wspiera ten model (Greene, 2013). Decyzje deontologiczne są częstsze, gdy badani dokonują wyborów pod presją czasu lub gdy mają ograniczone zasoby poznawcze. Taki sam wzór wyników pojawia się również, gdy uczestnicy kierują się współczuciem, wyobrażając sobie uczucia ofiar swoich czynów. Decyzje utylitarne są natomiast częstsze, gdy badani mają mniej kontaktu z potencjalną ofiarą, preferują deliberacyjny styl myślenia lub są motywowani do podjęcia racjonalnej decyzji.

Pomiar preferencji moralnych za pomocą tego rodzaju dylematów ma jednak wyraźne ograniczenia. W tego rodzaju zadaniach decyzja utylitarna jest przeciwieństwem decyzji deontologicznej, nie można zatem zmierzyć obu inklinacji niezależnie od siebie. Ten mankament został jednak naprawiony w badaniach Conway i Gawronskiego (2013). Używając procedury oddzielania procesów (*process dissociation procedure*) Jacoby'ego (1991), Conway i Gawronski zmierzili osobno natężenie inklinacji deontologicznej i utylitarnej. Uzyskane w ten sposób wyniki wsparły model Greene'a (2013) – obie inklinacje okazały się powiązane z siłą tożsamości moralnej, ale tylko inklinacja deontologiczna powiązana była z empatyzowaniem i przyjmowaniem cudzej perspektywy, a jej udział w decyzjach moralnych zwiększał się po wzbudzeniu reakcji empatycznej. Natomiast inklinacja utylitarna okazała się powiązana z potrzebą poznania i spadała w warunkach obciążenia poznawczego (np. równoległego wykonywania innego zadania).

CZY SĄDY MORALNE WYMAGAJĄ NAMYSŁU?

Opozycja między wyborami deontologicznymi i utylitarnymi to wycinek szerszej debaty między intuicjonizmem i racjonalizmem w sądach moralnych. Od wieków filozofowie spierali się, czy decyzje moralne podejmujemy na podstawie szybkich i niewymagających wysiłku poznawczego intuicji (przypominających procesy percepcji; por. Schein, Hester, Gray, 2016), czy raczej na podstawie powolnych i świadomych deliberacji (przypominających procesy pogłowe). Większość wyników nowych badań wspiera pogląd, że sądy moralne nie wymagają wysiłku. Rzeczywiście tego rodzaju sądy powstają w ułamku sekundy (wiemy, że jest to wartość około 1/4 sekundy – wrażeń na temat poziomu zaufania tworzymy w pierwszych

250 milisekundach interakcji; Van Berkum, Holleman, Nieuwland, Otten, Murre, 2009), nawet kiedy uczestnicy nie potrafią uzasadnić swoich ocen (Haidt, 2007) lub nie mogą tego zrobić, bo nie potrafią jeszcze mówić – nawet niemowlęta i małe dzieci podejmują decyzje moralne. Hamlin (2013, 2014) badała niemowlęta między 6 a 11 miesiącem życia i stwierdziła, że ujawniają one wyraźną preferencję kukielek, które wcześniej – w zainscenizowanym „przedstawieniu” – pomagały innym, odrzucając zaś kukielki przeszkadzające innym. W wieku trzech miesięcy (kiedy niemowlęta jeszcze nie są w stanie sięgnąć ręką po kukielkę) ujawniały podobne preferencje przyglądając się wyraźnie dłużej kukielce, która wcześniej pomagała innym (por. Bloom, 2015).

W swoim modelu społecznego intuicjonizmu Haidt (2001) zaproponował, że oceny moralne są skutkiem intuicji afektywnych (odczuć, że coś jest dobre bądź złe), opierających się na automatycznym przetwarzaniu informacji, oraz racjonalnego wyjaśniania i modyfikowania owych intuicji opartych na kontrolowanym przetwarzaniu informacji. Intuicje są natychmiastowe i pojawiają się w każdych warunkach, podczas gdy racje są powolne i wymagają sprzyjających warunków (motywacji do ich formułowania i wolnych zasobów poznawczych). Dlatego oceny moralne z reguły są zdominowane przez intuicje (Haidt, 2007), choć mogą być modyfikowane wyjaśnieniami, szczególnie gdy zażąda ich otoczenie społeczne. O dominującej roli intuicji świadczy wiele danych – wspomniana już natychmiastowość ich pojawiania się i przedjęzykowy charakter, a także fakt, że oceny moralne ulegają modyfikacji wskutek zmiany stanów emocjonalnych, nawet kiedy owe zmiany nie mają żadnego związku z ocenianym czynem, jak emocja wstrętu wywołana sugestią posthipnotyczną czy obrzydliwym zapachem unoszącym się w pomieszczeniu, gdzie formułowane są sądy (Schnall, Haidt, Clore, Jordan, 2008).

Teoria podstaw moralności (Graham i in., 2013; Haidt, 2014; Iyer, Koleva, Graham, Ditto, Haidt, 2012) stanowiąca pewną kontynuację społecznego intuicjonizmu zakłada, że zarówno racje, jak i intuicje moralne mogą opierać się na pięciu podstawowych kodach (modułach) etycznych: sprawiedliwości, trosce, lojalności grupowej, autorytecie i czystości. W efekcie niektóre zachowania mogą być oceniane jako niemoralne, nawet jeśli są nieszkodliwe (z punktu widzenia kodu troski lub sprawiedliwości), ponieważ łamią kod lojalności grupowej (np. używanie starej flagi narodowej do wyczyszczenia toalety w mieszkaniu), kod autorytetu (spoliczkowanie własnego ojca w trakcie zabawy) czy kod czystości (zjedzenie własnego psa, który zginął w wypadku). Teoria podstaw moralnych zakłada, że każda kultura wykształca szczególną mieszankę tych pięciu składników, które tworzą unikalny system

moralności. Ludzie z różnych klas społecznych lub posiadający odmienne przekonania ideologiczne (na wymiarze konserwatyzm – liberalizm) w różnym stopniu akceptują poszczególne podstawy moralne. Dwa pierwsze kody (sprawiedliwość i troska) są ważne dla osób o przekonaniach zarówno konserwatywnych, jak i liberalnych, podczas gdy trzy dalsze kody (kolektywizm, autorytet, czystość) są moralnie istotne jedynie dla osób konserwatywnych, liberałowie widzą zaś w działaniach objętych tymi kodami raczej osobiste preferencje niż treści moralne (Haidt, 2007, 2014). To podejście wyjaśnia, dlaczego ludzie z różnych kultur, klas społecznych czy o różnych przekonaniach politycznych tak bardzo różnią się treścią sądów na temat moralności. Co ciekawe, w nowszych opracowaniach teorii podstaw moralnych czasami włączany jest również szósty kod etyczny odnoszący się do potrzeby autonomii, np. respektowania prywatnej własności, identyfikujący również niezaangażowanych politycznie libertarian (Iyer i in., 2012). Wspomniane podstawy moralne to zdaniem Haidta szczególne „moduły poznawcze”, które aktywizują specyficzne reakcje w odpowiedzi na konkretne ludzkie poczynania (Haidt, 2007, 2014). Zdaniem Grahama i in. (2013) sądy moralne dokonywane w zależności od tego, jaki kod jest łamany, mogą się wyraźnie różnić. Dla przykładu intencjonalne łamanie kodu troski zasługuje na większe potępienie niż złamanie kodu czystości. W jednym z eksperymentów Young i Saxe (2011) zadaniem uczestników było oszacowanie, czy niemoralny jest czyn łamiący w sposób niezamierzony lub intencjonalny kod troski (przyrządzający potrawę na kolację celowo/przypadkowo dodaje orzechy, które wywołują alergię u jednego z biesiadników) lub kod czystości (partnerzy decydują się uprawiać seks, mimo iż wiedzą/podejrzewają, że mogą być rozdzielonym za młodu rodzeństwem). Okazało się, że zdaniem uczestników brak złych intencji (gdy krzywda była niezamierzona) nie był wystarczającym usprawiedliwieniem, gdy narażano zdrowie opisywanych bohaterów.

Znacząco odmiennym wyjaśnieniem procesów intuicyjnych, na podstawie których ludzie formułują sądy moralne, jest diadyczna teoria moralności potocznej Graya i Wegnera (Gray, Wegner, 2011; Gray, Young, Waytz, 2012; Wegner, Gray, 2016). W modelu tym kluczowe jest założenie, że potoczne spostrzeganie moralności zawsze angażuje proces obsadzania przynajmniej dwóch postaci w dwóch rolach – *moralnego sprawcy* (odpowiedzialnego za akt moralnego lub niemoralnego zachowania) i *moralnego odbiorcy* (który doświadcza konsekwencji tego zachowania). Role te wzajemnie się wykluczają w umyśle osoby formułującej sądy moralne – sprawcy (np. dorośli) są spostrzegani jako mniej zdolni do odczuwania bólu lub przyjemności, których źródłem są zachowania innych, podczas gdy odbiorcy

(np. dzieci) są spostrzegani jako bardziej zdolni do odczuwania, a mniej zdolni do ponoszenia odpowiedzialności za swoje zachowanie. Teoria Graya i Wegnera zakłada również zjawisko *kompletowania diady moralnej* – gdy ludzie widzą zachowanie, które uznają za niemoralne, to automatycznie poszukują skrzywdzonej i cierpiącej z powodu tego zachowania ofiary. Podobnie, kiedy ludzie widzą krzywdę, automatycznie szukają sprawcy (dla nieszczęść pozbawionych ludzkiego sprawstwa sprawcą bywa Bóg; Gray, Wegner, 2011). W konsekwencji nawet zachowania, które nikogo nie krzywdzą (takie jak np. masturbacja czy homoseksualizm), automatycznie wywołują motywację do poszukiwania ofiar tych czynności (Gray, Schein, Ward, 2014). W ramach tej teorii sądy moralne są trwale uwikłane w oddolne i odgórne procesy percepcyjne, których istotą jest uzupełnianie diady sprawca–ofiara. W rezultacie przeczytanie historyjki o nieszkodliwych czynach, np. o masturbowaniu się do zdęcia zmarłej siostry lub oglądaniu kopulujących zwierząt w celu osiągnięcia seksualnej satysfakcji, aktywizuje w umyśle obserwatora pojęcie krzywdy i zwiększają się szanse na dostrzeganie cierpienia w kolejnych (nawet niepowiązanych) sytuacjach społecznych, nawet tam, gdzie owego cierpienia w istocie nie ma. Tak więc krzywda wraz z diadą sprawca–ofiara jest prototypem niemoralności, natomiast dowolny czyn zostanie zakwalifikowany jako niemoralny o tyle, o ile jest podobny do owego prototypu. Wynika z tego, że łamanie etyki troski (według klasyfikacji teorii podstaw moralnych) jest najbardziej typowym rodzajem czynu niemoralnego. Faktycznie ponad połowa sytuacji z życia codziennego zakwalifikowanych przez ponad 1200 badanych dorosłych jako moralnie istotne dotyczyła – zdaniem sędziów kompetentnych – etyki troski (Hofmann i in., 2014). Kiedy zaś poproszono ludzi o wskazanie czynu niemoralnego – pierwszego, który przychodzi im na myśl – aż 70% wskazało postępkę łamiącą etykę troski i nie stwierdzono tu różnic między konserwatystami a liberałami (Schein, Gray, 2015). Ci ostatni autorzy pokazali ponadto, że krzywda jest najważniejszą przesłanką oceny moralnej i silnie pokrywa się z innymi przesłankami – np. postępek łamiący etykę czystości czy autorytetu jest uważany za tym bardziej niemoralny, im bardziej jest widziany jako krzywdzący. Wreszcie to spostrzegana krzywda jest wspólnym mianownikiem umożliwiającym porównywanie transgresji moralnych łamiących różne podstawy moralności. To, czy jednostka uzna za bardziej niemoralne uprawianie seksu z nieżywym kurczakiem (złamanie etyki czystości), czy uderzenie w twarz ojca podczas zabawy (złamanie etyki autorytetu), zależy od tego, który postępek uzna za prowadzący do większej krzywdy.

Teoria moralności diadycznej stoi w wyraźnej opozycji do teorii podstaw moralnych Haidta i in. Gray i Wegner

zakładają, że sądy moralne mają wspólne źródło afektywne i pojęciowe, które jest takie samo niezależnie od zawartości ocenianego aktu (por. Cameron, Lindquist, Gray, 2015). Zdaniem Graya i Keeneya (2015a, 2015b) obserwowana różnica w ocenach moralności aktów może być jedynie efektem błędu próbkowania (*sampling bias*), a nie wynikiem tego, który z kodów jest łamany. Zdaniem tych autorów na oszacowanie moralności zachowań łamiących kod czystości (np. picie moczu lub jedzenie mięsa psa) wpływ ma zarówno ich mniejsza typowość (a większa dziwaczność), jak i mniejsza drastyczność (w porównaniu do morderstwa, które łamie kod troski). Sklejenie wymiarów nietypowości ocenianych historii oraz ich drastyczności, zdaniem Graya i Keeneya (2015a, 2015b), może rzeczywiście skutkować odrębnym wzorcem reagowania moralnego, choć nie świadczy to wcale o odmiennych podstawach moralnych za to dopowiedzialnych. W najnowszych analizach Graya i Keeneya (2015b) sami uczestnicy generowali przykłady zachowań łamiących etykę czystości i troski. Jak się okazało, zachowania wyrównane pod względem nietypowości i drastyczności wywoływały taki sam wzór ocen, niezależnie od tego, czy były to akty łamiące kod troski (napaść fizyczna czy kradzież), czy kod czystości (zdrada czy nagranie filmu pornograficznego). Zatem po usunięciu problemu skrajności używanych przykładów u podstaw ocen moralnych pozostał ten sam wspólny proces emocjonalny (Gray, Keeney, 2015a, 2015b).

Zmiany w stanie emocjonalnym wpływają na sądy moralne nawet wtedy, gdy sytuacja podlegająca ocenie się nie zmienia. I tak, wywołujące obrzydzenie zanieczyszczenie bezpośredniego otoczenia osoby wydającej sąd, zaostrza te z nich, które dotyczą spraw związanych z moralnością, a szczególnie z łamaniem kodu czystości (Pizarro, Inbar, Helion, 2011; Schnall i in., 2008). Zdaniem Pizarro i in. (2011) wstręt ma działanie wzmacniające dla każdego rodzaju sądów moralnych – wszystko co wydaje nam się niewłaściwe, wydaje się także jeszcze bardziej po doznaniu emocji wstrętu.

Z drugiej strony dość łatwo można oddzielić racjonalne przesłanki od emocji. Akty wzbudzające obrzydzenie, lecz niekrzywdzące nikogo postronnego, jak na przykład masturbacja przy użyciu tuszy kurczaka, oceniana jest łagodniej przez badanych proszonych o wyrażenie swoich uczuć (Feinberg, Willer, Antonenko, John, 2012). Naszym zdaniem nie wszystkie intuicje moralne mają swoje źródło w procesach emocjonalnych. Procesy deliberatywne wynikają z relacji semantycznych i rachunku zdań (np. „Adam jest godny zaufania”), natomiast przemyślane sądy moralne powstają na mocy wnioskowania sylogistycznego („Adam jest godny zaufania, więc nie oszukałby mnie nawet gdyby miał ku temu okazję”). Natomiast procesy intuicyjne

mają podłoże w asocjacjach (Strack, Deutsch, 2004), które powstają w wyniku systematycznego współwystępowania bodźców („Adam kojarzy się z uczciwością, bo ma dziecinnie okrągłą twarz lub zazwyczaj pojawia się obok miłej Niny”) bądź też ich podobieństwa. W efekcie takich asocjacji sam widok Adama może aktywizować skojarzone z nim uprzednio pojęcie uczciwości, co zmienia interpretację jego wątpliwego zachowania z oszustwa w pomyłkę. Niektóre gesty są kulturowo kojarzone z uczciwością (np. kładzenie ręki na sercu w Wielkiej Brytanii i Polsce). Nasze badania dowodzą, że osoba gestykulująca w taki właśnie sposób jest oceniana jako uczciwsza niż ta sama osoba wykonująca gest kontrolny (Parzuchowski, Wojciszke, 2014). Co ciekawe, nieuświadomione wykonanie takiego gestu wpływa również na własne zachowania moralne aktora – wykonując ten gest badani mniej kłamią i oszukują niż badani z grupy kontrolnej (jednocześnie deklarując taki sam poziom nastroju; Parzuchowski, Wojciszke, 2014). W naszych badaniach wykazaliśmy, że ręka na sercu jest gestem tak silnie skojarzonym z uczciwością, że jego pojawienie się może wpływać na sądy i własne zachowania moralne bez pośrednictwa jakichkolwiek zmian stanów afektywnych (Parzuchowski, Szymkow, Baryła, Wojciszke, 2014; Parzuchowski, Białobrzeska, Osowiecka, Frankowska, Szymkow, w druku).

WYOBRAŻONE SĄDY MORALNE SĄ NIEUCHRONNIE ZNIEKSZTAŁCONE

Intuicyjność sądów moralnych sprawia, że są one szczególnie tendencyjne, ponieważ podatne są na liczne i nieuświadomiane zniekształcenia, np. egocentryczne. Choć sądzimy, że nasze oceny moralne są obiektywne, bardziej prawdopodobne jest, że o opinii o tym, czy jakieś zachowanie jest godne potępienia, czy też nie, decyduje raczej wpływ tego zachowania na nasze własne interesy. Dla przykładu, kiedy uczestnicy mają sami wybrać sposób wynagradzania badanych za wykonaną podczas eksperymentu pracę (równy dla wszystkich lub proporcjonalny do włożonego czasu i wysiłku), opowiadają się za tą regułą, która maksymalizuje ich własny interes (DeScioli, Massenkoff, Shaw, Petersen, Kurzban, 2014). Badania Białobrzeskiej, Bociana, Parzuchowskiego, Frankowskiej i Wojciszke (2015) również dowodzą, że jawnie niesprawiedliwe zasady dystrybucji dóbr mogą zostać zinterpretowane pozytywnie, jeśli przynoszą korzyść oceniającemu. Gdy interes własny oceniającego był zaangażowany w przedmiot oceny, obiektywne wnioskowanie o sprawiedliwości zasad stawało się dla badanych osób szczególnie trudne. Dla przykładu studenci oceniający sprawiedliwość regulaminu przyznawania stypendium oceniali, że jest całkiem sprawiedliwy, gdy mieli szanse na otrzymanie takiego dofinansowania, podczas gdy przeciwnie

uważali studenci, którzy w wyniku zmian w regulacjach zostali pozbawieni takiej szansy. Podobny wzór wyników Białobrzaska otrzymała wśród kobiet i mężczyzn oceniających warunki pracy faworyzujące jedną z płci albo klientów toru gokartowego oceniających zasady postępowania w przypadku awarii pojazdu – za bardziej sprawiedliwe uważali takie zasady, które były zgodne z ich interesem.

Ludzie cierpiący na niedostatek zasobów materialnych częściej są wystawieni na krzywdzące zachowania innych, co nasila surowość wydawanych przez nich sądów moralnych (Kraus, Keltner, 2013; Pitesa, Thau, 2014). W jednym z eksperymentów proszono studentów, aby deklarowali poziom swoich dochodów miesięcznych na skalach o różnie opisanych krańcach, co wywoływało stan relatywnego zadowolenia z zarobków (mam poczucie, że zarabiam więcej niż pozostali respondenci, gdy odpowiedzi trzeba udzielić na skali od 1 – \$0–\$50 do 11 – *ponad \$500*) lub stan niezadowolenia (zapewne zarabiam mniej niż pozostali respondenci, gdy udzielam odpowiedzi na skali od 1 – \$0–\$1000 do 11 – *ponad \$500000*). Taka subtelna manipulacja zadowoleniem z zasobów materialnych wystarczyła do wywołania surowszych ocen transgresji moralnych, które powiązane były z cudzą krzywdą (Pitesa, Thau, 2014). W naszych badaniach osoby przyglądające się oszustwu finansowemu oceniały ten akt jako niemoralny, choć dokładnie ten sam akt był już oceniany jako moralny, kiedy sprawca dzielił się zyskiem z obserwatorem (Bocian, Wojciszke, 2014a). Ten przyrost spostrzeganej moralności „naszego” oszusta był w całości zapośredniczony wzrostem lubienia tej osoby i ulegał zablokowaniu po wyhamowaniu jego polubienia (za pomocą poinformowania obserwatora, że oszust negatywnie go ocenia). Co więcej, nasze aktualnie prowadzone badania wskazują, że podobne zniekształcenie ocen moralnych innego człowieka pojawia się także wtedy, gdy lubienie wynika z przesłanek zupełnie niepowiązanych z moralnością (jak częstość ekspozycji twarzy, podobieństwo poglądów lub naśladowanie mimiki aktora). Tak więc pozytywna postawa wobec ocenianej osoby łągodzi ocenę jej niemoralnych postępów i przyczynia się do spostrzegania tej osoby jako ogólnie moralnej zgodnie z prawdziwością, że lubienie i spostrzegana moralność są silnie – i dwukierunkowo – ze sobą powiązane (Wojciszke, Abele, Baryła, 2009). Zniekształcenie oceny niemoralnych aktów maksymalizujących własny interes obserwatora może być wyjaśniane także wzrostem nastroju i następującym skutkiem tego przyrostem dostępności pozytywnych kategorii interpretacyjnych. Jednakże badania nie potwierdzają tego alternatywnego wyjaśnienia, obserwacja cudzego oszustwa powoduje bowiem znaczny spadek nastroju obserwatora, nawet wtedy, gdy oszustwo maksymalizuje jego interes (Bocian, Wojciszke, 2014a).

Ludzie dość powszechnie uważają swoje oceny moralne za równie obiektywne jak oceny faktów (Goodwin, Darley, 2010), co z pewnością nasila ostrość sporów moralnych, gdyż przy takim podejściu spory zaczynają być widziane nie jako rozbieżność ocen, lecz jako starcie prawdy (moja ocena) z fałszem (twoja ocena). Przytoczone badania pokazują jednak, że oceny moralne są silnie deformowane licznymi atrybutami obserwatora, jak jego sytuacja materialna, interesy, skojarzenia czy postawy. Takie deformacje (*biases*) są z definicji nieświadome, ich uświadomienie zaś powoduje ich zanik (Tetlock, 1992). Sugeruje to, że ludzie są nieświadomi zdeformowanego charakteru własnych ocen moralnych. Istotnie porównanie ocen moralnych osób, które faktycznie zyskują na cudzym oszustwie lub tracą na cudzym postępkach zgodnym z normami, z osobami, które sobie jedynie wyobrażają takie sytuacje, pokazuje dramatyczną rozbieżność tych ocen. Oceny osób faktycznie doświadczających tych sytuacji podążają za interesami a wbrew normom, natomiast oceny osób jedynie wyobrażających sobie takie sytuacje podążają za normami a wbrew interesom (Bocian, Wojciszke, 2014b).

Wygląda na to, że rozbieżność między wyobrażeniem sobie aktu a sądami i obserwowanym zachowaniem w jego trakcie może być całkiem znaczna. Zatem wyobrażeniowy charakter sytuacji, w których uczestnik zmagają się z dylematami wagonika, jest poważnym ograniczeniem w wyciąganiu wniosków na temat ludzkiej moralności. Szczęśliwie coraz częściej zamiast wyobrażeń badane są codzienne sytuacje, w których formułujemy rzeczywiste sądy moralne. Dla przykładu Hofmann i in. (2014) poprosili ponad 1200 badanych o zainstalowanie specjalnej aplikacji w swoich smartfonach, za pomocą której można było w losowych momentach w ciągu dnia prosić o wskazanie, czy w ostatniej godzinie doświadczyli jakiegoś dobrego lub złego uczynku innej osoby lub sami byli sprawcami jakiegoś moralnego lub niemoralnego zachowania. Spośród 13000 uzyskanych w ten sposób próbek zachowań aż 29% dotyczyło aktów w domeny moralności. Badani o wiele częściej raportowali doświadczenie lub spełnianie dobrych niż złych uczynków, choć o zachowaniach innych słyszeli częściej, jeśli były złe niż dobre. Oznacza to, że zgodnie z efektem negatywności i regułami plotkowania częściej napiętnowujemy innych za ich niepoprawne zachowania niż pochwalamy za zachowania poprawne (Peeters, Czapiński, 1990). W innych badaniach z wykorzystaniem codziennych dylematów moralnych Halevy i in. (2014) pytali 527 studentów o ocenę własnej nieuczciwości. Poprosili respondentów o deklarację liczby wypowiedzianych kłamstw w ciągu ostatnich 24 godzin. Czy wszyscy kłamali po równo? Analizy Halevy i in. wskazują, że średnio raportowano około dwa kłamstwa dziennie, natomiast ta

statystyka nie oddaje kształtu zaobserwowanego rozkładu – aż 41% respondentów nie przyznała się do żadnego, podczas gdy 5% ankietowanych było odpowiedzialnych za prawie 40% wszystkich zgłoszonych kłamstw. Co ważne, gdy następnie badacze dali szansę wszystkim respondentom wykazania się uczciwością (wyplacali wynagrodzenie zależne od liczby wyrzuconych oczek na kostce, co mogła zaobserwować jedynie osoba badana) to właśnie badani, którzy przyznawali się do największej liczby codziennych kłamstw, oszukiwali najczęściej (por. Zimerman, Shalvi, Bereby-Meyer, 2014).

WNIOSKI

Wiele z badań na temat sądów i ocen moralnych ma u swych podstaw pytania zadawane przed tysiącami lat przez starożytnych filozofów. Czy ludzie są w stanie obiektywnie oceniać zachowania moralne innych? W jaki sposób powinniśmy podejmować decyzje na temat własnej i cudzej moralności? Tego rodzaju problemy inspirowały starożytnych ojców filozofii. Ich rozważania kończyły się jednak często na wypracowaniu paradoksów, w których logiczne wnioski prowadziły do sprzecznych konkluzji. Filozoficzne początki rozważań nad sądami moralnymi miały zatem mieszane konsekwencje dla psychologicznych badań nad tym zagadnieniem – z jednej strony filozofowie określili początkowe modele ocen moralnych (choć te miały raczej charakter normatywny niż deskryptywny) i zapewnili pewną komunikację między psychologią a innymi dyscyplinami. Z drugiej jednak strony eksperymenty myślowe nad dylematami pędzącego wagonika nijak nie przystają do decyzji moralnych, jakie podejmujemy w codziennych sytuacjach. Dziesiątki badań Wilsona (por. Wilson, Gilbert, 2003) dokumentują również, że przewidywania własnych zachowań i oceny w hipotetycznych sytuacjach bardzo często nie mają nic wspólnego z naszymi zachowaniami i ocenami, gdy rzeczywiście uczestniczymy w opisywanej sytuacji.

Na koniec warto jeszcze raz podkreślić, że większość tego rodzaju dylematów moralnych opisuje szczególnie ekstremalne i nietypowe scenariusze zachowań, takie jak na przykład osiągnięcie chwalebego celu (lekarstwo dla umierającej żony) przy użyciu nieuprawnionych środków (kradzież z apteki; Kohlberg, 1981). W prawdziwym życiu środki prowadzące do celu mają zazwyczaj ten sam znak, co i cele – w realiach obecnego świata cudze życie częściej ratuje wzmrożona troska o człowieka, a nie zabijanie czy okradanie innych ludzi. Co ważne, sądy moralne i decyzje podejmowane w dylematach moralnych angażują zazwyczaj bardzo podobne zasoby wyobraźniowe, emocjonalne czy poznawcze (por. Mackenzie, 2012). Powinniśmy zatem unikać badania ocen moralności w sytuacjach, których sam

badany nie ma szansy doświadczyć (tortury, zabójstwa), a skupić się raczej na zagrożeniach typowych dla życia społecznego naszych uczestników badań. Przykładem takich badań jest niedawna seria eksperymentów Abramsa, Randsleya de Moura i Travagliano (2013), którzy wykazali, że transgresje moralne liderów grupy własnej (na przykładach kapitanów drużyn sportowych) są wybaczone częściej i oceniane jako mniej rażące niż występkę liderów drużyn przeciwnych. Szczęśliwie zatem na tym polu obserwowana jest wyraźna zmiana – studia nad ocenami moralnymi dotyczą prawdziwych decyzji życiowych (Abrams i in., 2013; Ames, Fiske, 2013; Feinberg, Willer, 2013; Newman, Cain, 2014). Być może nie wzbudzają tak spektakularnego oburzenia moralnego, ale odnoszą się do codziennych zachowań ludzi. Z wynikami szczególnie takich badań chcielibyśmy móc częściej zapoznawać się w najbliższej przyszłości.

LITERATURA CYTOWANA

- Abele, A. E., Bruckmüller, S. (2011). The bigger one of the “Big Two”? Preferential processing of communal information. *Journal of Experimental Social Psychology*, 47, 935–948.
- Abele, A. E., Wojciszke, B. (2014). Communal and agentic content in social cognition: A Dual Perspective Model. *Advances in Experimental Social Psychology*, 50, 195–255.
- Abrams, D., Randsley de Moura, G., Travagliano, G. A. (2013). A double standard when group members behave badly: Transgression credit to ingroup leaders. *Journal of Personality and Social Psychology*, 105, 799–815.
- Ames, D. L., Fiske, S. T. (2013). Intentional harms are worse even if they’re not. *Psychological Science*, 24, 1755–1762.
- Białobrzaska, O., Bocian, K., Parzuchowski, M., Frankowska, N., Wojciszke, B. (2015). To nie fair (bo mi szkodzi): zaangażowanie interesu własnego zniekształca ocenę sprawiedliwości dystrybucyjnej. *Psychologia Społeczna*, 10, 149–162.
- Bloom, P. (2015). *To tylko dzieci. Narodziny dobra i zła*, tłum. E. Wojtych. Sopot: Smak Słowa.
- Bocian, K., Wojciszke, B. (2014a). Self-interest bias in moral judgments of others’ actions. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 40, 898–909.
- Bocian, K., Wojciszke, B. (2014b). Unawareness of self-interest bias in moral judgments of others’ behavior. *Polish Psychological Bulletin*, 45, 411–417.
- Brambilla, M., Leach, C. W. (2014). On the importance of being moral: The distinctive role of morality in social judgment. *Social Cognition*, 32, 397–408.
- Cameron, C. D., Lindquist, K. A., Gray, K. (2015). A constructionist review of morality and emotions: No evidence for specific relationships between moral content and discrete emotions. *Personality and Social Psychology Review*, 19, 371–394.
- Conway, P., Gawronski, B. (2013). Deontological and utilitarian inclinations in moral decision making: A process dissociation approach. *Journal of Personality and Social Psychology*, 104, 216–235.

- Critcher, C., Inbar, Y., Pizarro, D. A. (2013). How quick decisions illuminate moral character. *Social Psychological and Personality Science*, 4, 308–315.
- Cuddy, A., Fiske, S., Glick, P. (2008). Warmth and competence as universal dimensions of social perception: The stereotype content model and the BIAS Map. *Advances in Experimental Social Psychology*, 40, 61–149.
- DeScioli, P., Massenkoff, M., Shaw, A., Petersen, M. B., Kurzban, R. (2014). Equity or equality? Moral judgments follow the money. *Proceedings of the Royal Society B*, 281, 2112, doi: <http://dx.doi.org/10.1098/rspb.2014.2112>.
- Doliński, D. (1992). *Przypisywanie moralnej odpowiedzialności*. Warszawa: Wydawnictwo IP PAN.
- Feinberg, M., Willer, R. (2013). The moral roots of environmental attitudes. *Psychological Science*, 24, 56–62.
- Feinberg, M., Willer, R., Antonenko, O., John, O. P. (2012). Liberating reason from the passions: Overriding intuitionist moral judgments through emotional reappraisal. *Psychological Science*, 23, 788–795.
- Gebauer, J., Wagner, J., Sedikides, C., Neberich, W. (2013). Agency-communion and self-esteem relations are moderated by culture, religiosity, age, and sex: Evidence for the “self-centrality breeds self-enhancement” principle. *Journal of Personality*, 81, 261–275.
- Goodwin, G. P., Darley, J. M. (2010). The perceived objectivity of ethical beliefs: Psychological findings and implications for public policy. *Review of Philosophical Psychology*, 1, 161–188.
- Goodwin, G. P., Piazza, J., Rozin, P. (2014). Moral character predominates in person perception and evaluation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 106, 148–168.
- Graham, J., Haidt, J., Koleva, S., Motyl, M., Iyer, R., Wojcik, S., Ditto, P. H. (2013). Moral Foundations Theory: The pragmatic validity of moral pluralism. *Advances in Experimental Social Psychology*, 47, 55–130.
- Gray, K., Keeney, J. E. (2015a). Disconfirming moral foundations theory on its own terms: Reply to Graham. *Social Psychological and Personality Science*, 6, 874–877.
- Gray, K., Keeney, J. E. (2015b). Impure, or just weird? Scenario sampling bias raises questions about the foundation of morality. *Social Psychological and Personality Science*, 6, 859–868.
- Gray, K., Schein, C., Ward, A. F. (2014). The myth of harmless wrongs in moral cognition: Automatic dyadic completion from sin to suffering. *Journal of Experimental Psychology: General*, 143, 1600–1615.
- Gray, K., Wegner, D. M. (2011). Morality takes two: Dyadic morality and mind perception. W: P. Shaver, M. Mikulincer (red.), *The social psychology of morality* (s. 109–127). Washington: APA Press.
- Gray, K., Young, L., Waytz, A. (2012). Mind perception is the essence of morality. *Psychological Inquiry*, 23, 101–124.
- Greene, J. D. (2007). Why are VMPFC patients more utilitarian? A dual-process theory of moral judgment explains. *Trends in Cognitive Sciences*, 11, 322–323.
- Greene, J. D. (2013). *Moral tribes: Emotion, reason, and the gap between us and them*. New York: Penguin.
- Greene, J. D., Nystrom, L. E., Engell, A. D., Darley, J. M., Cohen, J. D. (2004). The neural bases of cognitive conflict and control in moral judgment. *Neuron*, 44, 389–400.
- Greene, J. D., Sommerville, R. B., Nystrom, L. E., Darley, J. M., Cohen, J. D. (2001). An fMRI investigation of emotional engagement in moral judgment. *Science*, 293, 2105–2108.
- Haidt, J. (2001). The emotional dog and its rational tail: A social intuitionist approach to moral judgment. *Psychological Review*, 108, 814–834.
- Haidt, J. (2007). The new synthesis in moral psychology. *Science*, 316, 998–1002.
- Haidt, J. (2014). *Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka?*, tłum. A. Nowak-Młynikowska. Sopot: Smak Słowa.
- Halevy, R., Shalvi, S., Verschuere, B. (2014). Being honest about dishonesty: Correlating self-reports and actual lying. *Human Communication Research*, 40, 54–72.
- Hamlin, J. K. (2013). Moral judgment and action in preverbal infants and toddlers: Evidence for an innate moral code. *Current Directions in Psychological Science*, 22, 183–193.
- Hamlin, J. K. (2014). The case for social evaluation in preverbal infants: Gazing toward one’s goal drives infants’ preferences for Helpers over Hinderers in the hill paradigm. *Frontiers in Psychology*, 5, 1563.
- Hauser, M., Cushman, F., Young, L., Jin, R. K-X, Mikhail, J. (2007). A dissociation between moral judgments and justifications. *Mind and Language*, 22, 1–21.
- Helzer, E. G., Furr, R. M., Hawkins, A., Barranti, M., Blackie, L. E. R., Fleeson, W. (2014). Agreement on the perception of moral character. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 40, 1698–1710.
- Hofmann, W., Wisneski, D. C., Brandt, M. J., Skitka, L. (2014). Morality in everyday life. *Science*, 345, 1340–1343.
- Inbar, Y., Pizarro, D. A., Cushman, F. (2012). Benefiting from misfortune: When harmless actions are judged to be morally blameworthy. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 38, 52–62.
- Iyer, R., Koleva, S., Graham, J., Ditto, P., Haidt, J. (2012). Understanding Libertarian morality: The Psychological dispositions of self-identified Libertarians. *PLoS ONE*, 7 (8), doi: <http://dx.doi.org/10.1371/journal.pone.0042366>.
- Jacoby, L. L. (1991). A process dissociation framework: Separating automatic from intentional uses of memory. *Journal of Memory and Language*, 30, 513–541.
- Jones, E. E., Davis, K. E. (1965). From acts to dispositions: The attribution process in social psychology. W: L. Berkowitz (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 2, s. 219–266). New York: Academic Press.
- Kervyn, N., Chan, E., Malone, C., Korpusik, A., Ybarra, O. (2014). Not all disasters are equal in the public eye: The negativity effect on warmth in brand perception. *Social Cognition*, 32, 256–275.
- Kervyn, N., Fiske, S. T., Malone, C. (2012). Brands as intentional agents framework: Warmth and competence map brand perception. *Journal of Consumer Psychology*, 22, 166–176.
- Knobe, J. (2010). Person as scientist, person as moralist. *Behavioral and Brain Sciences*, 33, 315–329.

- Koenigs, M., Young, L., Adolphs, R., Tranel, D., Cushman, F., Hauser, M., Damasio, A. (2007). Damage to the prefrontal cortex increases utilitarian moral judgments. *Nature*, *446*, 908–911.
- Kohlberg, L. (1981). *Essays on moral development*, tom I: *The philosophy of moral development*. San Francisco: Harper & Row.
- Kraus, M. W., Keltner, D. (2013). Social class rank, essentialism, and punitive judgment. *Journal of Personality and Social Psychology*, *105*, 247–261.
- Kreps, T. A., Monin, B. (2014). Core values vs. common sense: consequentialist explanations appear less rooted in morality. *Personality and Social Psychology Bulletin*, *40*, 1529–1542.
- Mackenzie, C. (2012). Emotions, reflection and moral agency. W: R. Langdon, C. Mackenzie (red.), *Emotions, imagination and moral reasoning* (s. 237–256). Hove: Psychology Press.
- Newman, G. E., Cain, D. M. (2014). Tainted altruism: When doing some good is evaluated as worse than doing no good at all. *Psychological Science*, *25*, 648–655.
- Parzuchowski, M., Bocian, K., Baryła, W. (2012). Aktywizacja stereotypu osoby niemoralnej nasila motyw czystości. *Psychologia Społeczna*, *7*, 297–306.
- Parzuchowski, M., Szymkow, A., Baryła, W., Wojciszke, B. (2014). From the heart: Hand over heart as an embodiment of honesty. *Cognitive Processing*, *15*, 237–244, doi: 10.1007/s10339-014-0606-4.
- Parzuchowski, M., Wojciszke, B. (2014). Hand over heart primes moral judgment and behavior. *Journal of Nonverbal Behavior*, *38*, 145–165, doi: 10.1007/s10919-013-0170-0.
- Parzuchowski, M., Białobrzaska, O., Osowiecka, M., Frankowska, N., Szymkow, A. (w druku). Szczerłość na wyciągnięcie ręki: Niewerbalny przejaw szczerłości intencji proszącego wzbudza uległość. *Psychologia Społeczna*.
- Peeters, G., Czapiński, J. (1990). Positive-negative asymmetry in evaluations: The distinction between affective and informational negativity effects. *European Review of Social Psychology*, *1*, 33–60.
- Piazza, J., Landy, J. F., Goodwin, G. P. (2014). Cruel nature: Harmfulness as an important, overlooked dimension in judgments of moral standing. *Cognition*, *131*, 108–124.
- Pilner, P., Pelchat, M. L. (1991). Neophobia in humans and the special status of foods of animal origin. *Appetite*, *16*, 205–218.
- Pitesa, M., Thau, S. (2014). A lack of material resources causes harsher moral judgments. *Psychological Science*, *25*, 702–710.
- Pizarro, D. A., Inbar, Y., Helion, C. (2011). On disgust and moral judgment. *Emotion Review*, *3*, 267–268.
- Pizarro, D. A., Tannenbaum, D. (2011). Bringing character back: How the motivation to evaluate character influences judgments of moral blame. W: M. Mikulincer, P. Shaver (red.), *The social psychology of morality: Exploring the causes of good and evil* (s. 91–108). Washington: APA Press.
- Schein, C., Gray, K. (2015). The unifying moral dyad: Liberals and conservatives share the same harm-based moral template. *Personality and Social Psychology Bulletin*, *41*, 1147–1163.
- Schein, C., Hester, N., Gray, K. (2016). The visual guide to morality: Vision as an integrative analogy for moral experience, variability and mechanism. *Social and Personality Psychology Compass*, *10*, 231–251, doi: 10.1111/spc3.12247.
- Schnall, S., Haidt, J., Clore, G., Jordan, A. (2008). Disgust as embodied moral judgment. *Personality and Social Psychology Bulletin*, *34*, 1096–1109.
- Shenhav, A., Greene, J. D. (2014). Integrative moral judgment: Dissociating the roles of the amygdala and ventromedial prefrontal cortex. *Journal of Neuroscience*, *34*, 4741–4749.
- Sripada, C. S. (2012). Mental state attributions and the side-effect effect. *Journal of Experimental Social Psychology*, *48*, 232–238.
- Sripada, C. S., Konrath, S. (2011). Telling more than we can know about intentional action. *Mind and Language*, *26*, 353–380.
- Strack, F., Deutsch, R. (2004). Reflective and impulsive determinants of social behavior. *Personality and Social Psychology Review*, *8*, 220–247.
- Strohmingner, N., Nichols, S. (2014). The essential moral self. *Cognition*, *131*, 159–171.
- Strohmingner, N., Nichols, S. (2015). Neurodegeneration and identity. *Psychological Science*, *26*, 1469–1479, doi: 10.1177/0956797615592381.
- Tannenbaum, D., Uhlmann, E. L., Diermeier, E. L. (2011). Moral signals, public outrage, and immaterial harms. *Journal of Experimental Social Psychology*, *47*, 1249–1254.
- Tetlock, P. E. (1992). The impact of accountability on judgment and choice. *Advances in Experimental Social Psychology*, *25*, 331–376.
- Todorov, A., Olivola, C. Y., Dotsch, R., Mende-Siedlecki, P. (2015). Social attributions from faces: Determinants, consequences, accuracy, and functional significance. *Annual Review of Psychology*, *66*, 519–545.
- Todorov, A., Pakrashi, M., Oosterhof, N. N. (2009). Evaluating faces on trustworthiness after minimal time exposure. *Social Cognition*, *27*, 813–833, doi: 10.1521/soco.2009.27.6.813.
- Uhlmann, E. L., Pizarro, D. A., Diermeier, D. (2015). A person-centered approach to moral judgment. *Perspectives on Psychological Science*, *10*, 72–81.
- Uhlmann, E. L., Zhu, L., Diermeier, D. (2014). When actions speaks volumes: The role of inferences about moral character in outrage over racial bigotry. *European Journal of Social Psychology*, *44*, 23–29.
- Van Berkum, J. J. A., Holleman, B., Nieuwland, M., Otten, M., Murre, J. (2009). Right or wrong? The brain's fast response to morally objectionable statements. *Psychological Science*, *20*, 1092–1099.
- Wegner, D. M., Gray, K. (2016). *The Mind Club: Who thinks, what feels and why it matters*. New York: Viking.
- Wilson, T. D., Gilbert, D. T. (2003). Affective forecasting. W: M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 35, s. 345–411). San Diego: Academic Press.
- Wojciszke, B., Abele, A. E. (2008). The primacy of communion over agency and its reversals in evaluations. *European Journal of Social Psychology*, *38*, 1139–1147.
- Wojciszke, B., Abele, A. E., Baryła, W. (2009). Two dimensions of interpersonal attitudes: Liking depends on communion, respect depends on agency. *European Journal of Social Psychology*, *39*, 973–990.
- Wojciszke, B., Baryła, W., Parzuchowski, M., Szymkow, A., Abele, A. E. (2011). Self-esteem is dominated by agentic over

- communal information. *European Journal of Social Psychology*, 41, 617–627.
- Wojciszke, B., Bazinska, R., Jaworski, M. (1998). On the dominance of moral categories in impression formation. *Polish Psychological Bulletin*, 24, 1245–1257.
- Wojciszke, B., Bialobrzeska, O. (2014). Agency versus communion as predictors of self-esteem: Searching for the role of culture and self-construal. *Polish Psychological Bulletin*, 45, 469–479.
- Wojciszke, B., Sobiczewska, P. (2013). Memory and self-esteem. The role of agentic and communal content. *Social Psychology*, 44, 95–103.
- Young, L., Saxe, R. (2011). When ignorance is no excuse: Different roles for intent across moral domains. *Cognition*, 120 (2), 149–298.
- Zimmerman, L., Shalvi, S., Bereby-Meyer, Y. (2014). Self-reported ethical risk taking tendencies predict actual dishonesty. *Judgment and Decision Making*, 9, 58–64.

From extreme to mundane: Modern psychology of moral judgments

Michał Parzuchowski, Konrad Bocian, Bogdan Wojciszke

University of Social Sciences and Humanities, Faculty in Sopot

ABSTRACT

The current paper reviews the modern literature on psychology of moral judgments. In the past moral judgments have been studied using experiments that presented participants with vignettes of moral dilemmas that are both extreme and very rare. In this paper we document the current state of knowledge in this field and we describe the modern paradigm shift. Our review paper covers three main points: 1) it sums up the current state of moral psychology; 2) reviews the objections against the abstractness and extremity of moral dilemmas; 3) reviews the difference between the Jonathan Haidt's moral foundations theory which was based on extreme cases of dilemmas and Kurt Gray and Daniel Wegner's dyadic morality theory which was formulated using more mundane moral situations.

Keywords: *moral judgments, moral dilemmas, moral foundations theory, dyadic morality theory*

Złożono: 20.11.2015

Złożono poprawiony tekst: 22.04.2016

Zaakceptowano do druku: 22.05.2016